

SYTUACJA NA GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ

RAPORT Z MONITORINGU

26.02–02.03.2022



Od 24 lutego 2022 r. do Polski przyjechało ponad milion uchodźców z Ukrainy. Zdaniem międzynarodowych instytucji, w tym Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, jest to największy kryzys migracyjny w Europie od zakończenia II wojny światowej.¹

W pierwszych dniach od wybuchu wojny w Ukrainie na przejściach granicznych tworzyły się kilometrowe kolejki uchodźców, w których czas oczekiwania wydłużał się do nawet kilkudziesięciu godzin.

Powstały tuż przy polskiej granicy system punktów recepcyjnych opiera się w dużej mierze na pracy wolontariuszy i samorządów. Pomoc oferowana w ramach punktów pomocy to przede wszystkim wsparcie humanitarne i logistyczne (np. przewóz do innych miast, tymczasowe zakwaterowanie). Brakowało jednak kompleksowej informacji dla osób uciekających z Ukrainy na temat ich sytuacji i ewentualnego dalszego pobytu w Polsce.

Szczególnie niepokojąca staje się sytuacja dzieci podróżujących bez opieki oraz obywateli państw trzecich uciekających z Ukrainy.

Raport powstał m.in. na podstawie monitoringu prowadzonego w miejscowościach:
Przemyśl, Medyka, Młyny, Korczowa, Warszawa w okresie od 26.02 do 02.03 2022 r.

¹ Tondo L., [Ukraine: UN says more than 1.3 million have fled since Russian invasion began](#), The Guardian, dostęp: 9.03.2022

SPIS TREŚCI

1. Przekraczanie granicy polsko-ukraińskiej.....	2
2. System wsparcia dla uchodźców z Ukrainy	4
3. Sytuacja grup szczególnie wrażliwych – dzieci bez opieki i obywatele państw trzecich uciekający z Ukrainy	6
4. Przypadki dezinformacji	7
5. Analiza dalszego rozwoju sytuacji	8

1. PRZEKRACZANIE GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ

Granice polsko-ukraińską można przekroczyć w 8 miejscach. W pierwszych dniach rosyjskiej inwazji na Ukrainę średni czas oczekiwania na przejście przez granicę znacznie się wydłużył. W niektórych przypadkach wynosił on do 70 godzin. Po ponad tygodniu od wybuchu wojny sytuacja na przejściach granicznych chwilowo się unormowała, a czas oczekiwania skrócił. Przedstawiciele lokalnej administracji i służb porządkowych podkreślają jednak, że sytuacja może się bardzo dynamicznie zmieniać, a do Polski i innych krajów UE codziennie przybywają setki tysięcy Ukraińców.²

Z obserwacji sytuacji na przejściach granicznych w pierwszych dniach od wybuchu wojny wynikało, że problem z przepustowością przejść granicznych leżał przede wszystkim po stronie ukraińskiej. Na przedłużający się czas oczekiwania na przejście przez granicę miały wpływ m.in. weryfikacja mężczyzn opuszczających kraj (w związku z mobilizacją wojskową i zakazem opuszczania Ukrainy przez mężczyzn w wieku 18-60 lat) oraz niska liczebność personelu po stronie ukraińskiej wynikająca m.in. z kierowaniem funkcjonariuszy do służby wojskowej. W efekcie po stronie ukraińskiej tworzyły się wielokilometrowe kolejki, w których czas oczekiwania wynosił kilka lub kilkadziesiąt godzin. Sytuację pogarszał fakt, że osoby uciekające z Ukrainy nie były wystarczająco przygotowane na tak długie oczekiwanie (brakowało m.in. jedzenia, wody i ciepłych ubrań).

Z informacji prasowych oraz rozmów z osobami przekraczającymi granicę wynikało również, że po stronie ukraińskiej funkcjonował nieoficjalny system preferencyjnego przepuszczania poszczególnych grup osób (np. matek z małoletnimi dziećmi), co jednocześnie wiązało się z przedłużającym się procesem przejścia przez granicę innych grup (np. młodych mężczyzn nieukraińskiego pochodzenia)³. Do osób prowadzących monitoring docierały również sygnały o

² [Sytuacja na przejściach granicznych z Ukrainą](#), dostęp: 9.03.2022

³ Bychawski A., [Stranded Indian students 'watched as Ukrainian pets crossed border to safety'](#), Open Democracy, dostęp: 9.03.2022

jednostkowych przypadkach korupcji związanych z przyśpieszeniem przejścia przez granicę po ukraińskiej stronie. Tych informacji nie udało się zweryfikować.

Najszybszym sposobem na przekroczenie granicy była w czasie prowadzenia monitoringu podróż autobusem. Drugą najmniej niebezpieczną formą – podróż samochodem osobowym. Jednak w takim przypadku czas oczekiwania potrafił się wydłużyć do 70 godzin na najbardziej obciążonych przejściach granicznych, np. w Medyce.

Pociągi stały na przejściach granicznych po kilkanaście godzin i docierały na dworzec w Przemyślu bez ustalonej kolejności. Na dworcu nie było osoby, która wiedziałaby dokładnie, kiedy i gdzie (tj. na który peron) przyjeżdża dany pociąg; dominowały przekazy: „pociąg powinien być za pół godziny” powtarzane kilka godzin pod rząd. Wpływało to na utrzymywanie wolontariuszy w stanie ciągłej gotowości. Przyczyniało się to do chaosu panującego na dworcu, gdzie część osób przybywała, by oczekiwać na swoich bliskich i znajomych.

W rozmowach prowadzonych w ramach monitoringu z uchodźcami przyjeżdżającymi do Przemyśla pojawiały się również informacje o osobach, które zrezygnowały z prób ucieczki z Ukrainy albo wręcz zawróciły z kolejek przed granicą po spędzeniu w nich dnia lub dwóch.

Polska i ukraińska straż graniczna regularnie publikuje informacje o przewidywanym czasie oczekiwania na przejście przez granicę, co wpływa na wybór przejść granicznych przez uchodźców zmierzających do granicy.

2. SYSTEM WSPARCIA DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY

Po polskiej stronie przy przejściach granicznych organizowane są punkty pomocowe dla uchodźców, w których wolontariusze wydają żywność, środki higieny osobistej, koce i ciepłe ubrania. Na początkowym etapie monitoringu punkty pomocy znajdowały się bezpośrednio przy przejściach granicznych (np. w Medyce), później jednak lokalne samorządy zaczęły przekierowywać punkty recepcyjne do pobliskich miast, do których ludzie trafiali kursującymi nieprzerwanie autobusami prywatnymi (wolontariusze, miejscowi przewoźnicy) oraz publicznymi (np. straż pożarna).

Ponadto, dzięki zaangażowaniu m.in. samorządów lokalnych oraz wolontariuszy powstają miejsca noclegowe i odpoczynku dla uchodźców z Ukrainy (np. w Przemyślu w salach gimnastycznych w szkołach publicznych, w Młynach w prywatnej hali targowej). Przy czym w pierwszym tygodniu od wybuchu wojny w tych punktach nie tworzyły się długotrwałe zatory. Nawet jeśli w momentach przybycia pociągów (największy przyptyw osób wymagających opieki w jednym momencie) punkty recepcyjne stawały się chwilowo przepełnione, to wolontariusze byli w stanie dosyć szybko unormować sytuację. Istotny wpływ na taki stan rzeczy miał fakt, że tylko nieliczne osoby przyjeżdżające z Ukrainy decydowały się na pozostanie na tym obszarze, większość kierowała się do innych, większych miast w Polsce lub Unii Europejskiej.



Ilustracja 1: Ognisko opalane śmieciami przy przejściu granicznym Medyka-Szeginie, z którego korzystali głównie nieukraińscy uchodźcy (w momencie obserwacji)

Ilustracja 2: Namioty z pomocą przy przejściu granicznym Medyka-Szeginie

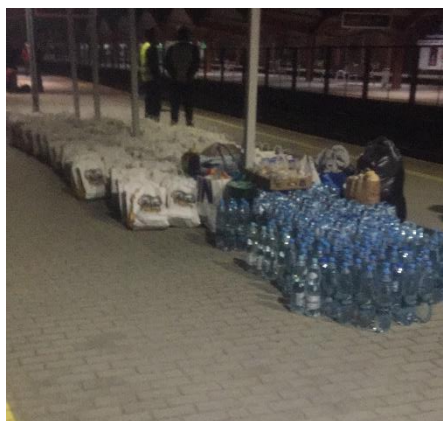
Infrastruktura miejsc publicznych (w tym głównych węzłów komunikacyjnych czy dworców) w miastach przygranicznych, takich jak Przemyśl czy Młyny nie jest gotowa na przyjmowanie setek tysięcy uchodźców przekraczających ukraińską granicę – brakowało przede wszystkim wolontariuszy, odpowiedniej przestrzeni i sanitariatów do obsługi tak dużej liczby osób.



Ilustracje 3 i 4: Punkt recepcyjny na parkingu w Przemyślu (lokalna nazwa "parking Tesco")

Do przygranicznych miejscowości dotarło bardzo dużo pomocy materialnej, jednak z każdym dniem coraz bardziej widoczny stawał się brak wystarczającej liczby rąk do pracy. Problem ten zgłaszali również lokalni organizatorzy pomocy.

Już w pierwszych dniach można było zaobserwować zmęczenie wolontariuszy i wolontariuszek, pracujących często kilkanaście godzin na dobę, co wyraźnie odbijało się na ich stanie psychofizycznym. Lokalni organizatorzy, zarówno ci z organizacji społecznych (np. Ukraiński Dom), nieformalnych ruchów (Grupa Granica), jak i współpracujący z lokalnymi samorządami (dyrekcje szkół) wskazywali również na problem z systematycznością i trudnym do uregulowania kontaktem z wolontariuszami. Duża część wolontariuszy przy granicach była ukraińskiego pochodzenia.



Ilustracja 5: Pomoc przygotowana przez wolontariuszy na peronie dworca w Przemyślu (Pociąg przyjechał ostatecznie na inny peron, niż spodziewali się tego wolontariusze)

W punktach tymczasowej pomocy brakowało kompleksowych informacji dla uchodźców na temat ich sytuacji w Polsce i tego, jakie dalsze kroki mogą podjąć. Ten problem pojawia się również w chwili dotarcia uchodźców do większych miast. W Warszawie, mimo zaangażowania samorządu oraz dużej liczby wolontariuszy, brakuje systemowych sposobów dotarcia do przyjeżdżających uchodźców. Tam także większość wolontariuszy pracujących na dworcach jest ukraińskiego pochodzenia.

3. SYTUACJA GRUP SZCZEGÓLNIEM WRAŻLIWYCH – DZIECI BEZ OPIEKI I OBYWATELE PAŃSTW TRZECICH UCIEKAJĄCY Z UKRAINY

Znaczącą grupą migrującą do Polski są dzieci bez opieki rodziców. Ma to związek z intensywną migracją ekonomiczną z Ukrainy do Polski, która trwała od wielu lat i obejmowała wybranych członków rodziny (najczęściej rodziców), którzy samotnie przebywali w Polsce, zdobywając pieniądze na utrzymanie rodziny, która przebywała na terenie Ukrainy. Z chwilą wybuchu wojny rodzice przebywający w Polsce (najczęściej matki) podejmowali starania o dołączenie do nich dzieci. Dzieci podróżują z dziadkami, innymi członkami rodziny, ale zdarza się również, że docierają do granicy bez opieki. Do Polski przybywa duża grupa dzieci bez dokumentów. Często jedynymi potwierdzeniami tożsamości są świadectwa szkolne. Coraz więcej jest przypadków dzieci samotnie przybywających do krajów Unii Europejskiej⁴.

Na małoletnich bez opieki po drugiej stronie granicy często czekają rodzice, którzy odbierają ich z przejścia granicznego. W innych przypadkach jednak dzieci są narażone na zagrożenia takie jak handel ludźmi czy przypadkowe, nieuregulowane „adopcje”. W mediach społecznościowych pojawiają się ogłoszenia dotyczące chęci nieuregulowanego „przygarnięcia sierot” pod opiekę⁵.

Kilka dni po wybuchu wojny w Ukrainie w centrum Przemyśla grupa polskich napastników pobiła czarnoskórych uchodźców z Ukrainy. Atak miał prawdopodobnie związek z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej przypadkami dezinformacji i mowy nienawiści na temat osób uciekających z Ukrainy.⁶

Co ważne, już kilka dni po rozpoczęciu kryzysu pojawiły się pierwsze potwierdzone doniesienia o przypadkach handlu ludźmi⁷. Zaistnienie takich przypadków jest związane z brakiem odgórnego zarządzania i kontekstem masowej pomocy w zakresie przewozu do większych miast i noclegu oferowanej przez osoby prywatne.

⁴ BBC, [Ukraine conflict: Children on their own, parents stay behind](#), dostęp: 9.03.2022

⁵ Pokój Adwokacki, <https://www.facebook.com/PokojAdwokacki/photos/a.707359186020506/4943183745771341/>, dostęp: 9.03.2022

⁶ Żytnicki P., [Rasistowski atak w Przemyślu. Kibole polują na czarnoskórych uciekinierów z Ukrainy](#), Wyborcza.pl, dostęp: 9.03.2022

⁷ Fundacja La Strada, <https://www.facebook.com/Fundacja.La.Strada/posts/4700184806777678>, dostęp: 9.03.2022

4. PRZYPADKI DEZINFORMACJI

W pierwszych dniach od wybuchu wojny w Ukrainie pojawiały się w przestrzeni publicznej przypadki dyskryminacji osób nieukraińskiego pochodzenia, dodatkowo wzmacnianie przez akcje dezinformacji, które noszą znamiona zorganizowanych kampanii nienawiści⁸. 1 marca 2022 roku Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych komunikował lawinowy wzrost negatywnych interakcji na temat nieukraińskich uchodźców z Ukrainy⁹.

Kampanie dezinformacyjne mogą potencjalnie wpływać też na zachowanie uchodźców i ich decyzje dotyczące miejsca przebywania, na przykład podróży do innych państw Unii Europejskiej. Może to wpłynąć w przyszłości na trudności z legalizacją ich pobytu¹⁰.

⁸ Kojzar K. [Kłamstwa o uchodźcach zalewają Przemysł. Policja prostuje fake newsy](#), OKO.PRESS, dostęp: 9.03.2022

⁹ Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, <https://twitter.com/ibimspl/status/1498748323137740807>, dostęp: 9.03.2022

¹⁰ Helsińska Fundacja Praw Człowieka <https://twitter.com/hfhrpl/status/1500514718930374658>, dostęp: 9.03.2022

5. ANALIZA DALSZEGO ROZWOJU SYTUACJI

Jedną z kluczowych kwestii w dalszym rozwoju sytuacji związanej z przybyciem do Polski osób z Ukrainy jest podjęcie kroków mających na celu koordynację działań w zakresie pomocy uchodźcom. Niezbędna jest współpraca struktur rządowych i wojewodów z władzami samorządowymi, agendami ONZ, ale też międzynarodowymi organizacjami pomocowymi, jak i polskimi organizacjami pozarządowymi. W obecnej sytuacji system opiera się w dużej mierze na zaangażowaniu samorządów lokalnych działających we współpracy z wolontariuszami. Brak koordynacji pomiędzy poszczególnymi punktami oraz uwspólniania świadczonej pomocy może prowadzić jednak do stworzenia przestrzeni do nadużyć i wyzysku uchodźców (w tym m.in. przypadków wyzysku finansowego lub handlu ludźmi). Istotne jest również wypracowanie na poziomie centralnym strategii działań na kolejne tygodnie (w tym uwzględnienie m.in. pomocy w sprawach socjalnych, integracyjnych i opieki zdrowotnej).

Znaczącym i narastającym problemem pozostaje dezinformacja¹¹. Brakuje efektywnych i systemowych działań przeciwko dezinformacji, która wydaje się dobrze zorganizowana i systematycznie realizowana.

Wiele organizacji (np. Grupa Zasoby Warszawa, Ukraiński Dom w Warszawie, Fundacja Wolność i Demokracja) sygnalizowało pilną potrzebę znalezienia dodatkowych wolontariuszy władających językiem ukraińskim lub rosyjskim, którzy mogliby docierać z ofertą pomocy tych organizacji (m. in. poszukiwanie noclegu i zapewnianie pomocy materialnej) do przyjeżdżających uchodźców.



Ilustracja 6 i 7: Namioty z pomocą przy przejściu granicznym Medyka-Szeginie



Helsińska Fundacja Praw Człowieka
ul. Wiejska 16
00-490 Warszawa
www.hfhr.pl
hfhr@hfhr.pl
[f](#) [@](#) [t](#) [in](#) @hfhrpl

¹¹ Januszewska P., [Fake newsy o wojnie w Ukrainie zalewają sieć \[rozmowa z weryfikatorką treści\]](#), Krytyka Polityczna, dostęp: 9.03.2022